

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 48

(1300)

28 XI 1981 R.

CENA 3 ZŁ

## Pierwsza dobra wiadomość

### W 1982 r. nie pracując będziemy brać pieniądze!!!

W spotkaniu ministra Zbigniewa Szalaudy z przedstawicielami Samorządu Pracowniczego HiL dziennikarze nie brali udziału. Czytelników na pewno interesuje co było przedmiotem rozmowy. Zwracamy się więc do Roberta Scholza i Jerzego Kaziroda z Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego K. HiL z prośbą o odpowiedź na kilka pytań.

— Atmosfera rozmów chyba była gorąca...

R.S. — Tak, nawet bardzo. Pan minister zawiadomił nas, że huta w roku 1982, zamiast przynieść krajowi dochód, zamknie swój bilans pracy deficytem w wysokości ok. 7 miliardów złotych.

— Szokujące. A dlaczego tak ma być?

J.K. — Wynika to z manipulacji przelicznikami dolarów i rubli na złote. Zakładana relacja stawia nasz Kombinat w bardzo niekorzystnej sytuacji.

R.S. — Poinformowaliśmy ministra, że deficytowość Kombinatu HiL uważamy wręcz za sabotaż reformy gospodarczej.

J.K. — Pozostawanie na garnuszku Ministerstwa z góry przekreśla samodzielność, a tym samym samorządność naszego Kombinatu.

— Wiadomości bardzo przykre. A co wy na to?

R.S. — Samorząd proponuje: nie pracować, brać tylko pieniądze. Ponieważ fundusz płac naszej huty wynosi ok. 4 miliardy złotych, zmniejszy się w ten sposób planowany deficyt prawie o połowę.

— Traktujcie to oczywiście jako żart, ale bynajmniej nie do śmiechu.

R.S. i J.K. — Nam także nie jest wesoło!

Rozmawiał: JERZY DANEK

## Poświęcenie sztandaru wielką manifestacją solidarności



O poświęceniu sztandaru hutniczej „Solidarności” piszemy na str. 6 i 7.

Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

## opinie

Kilkugodzinny reportaż w telewizji pokazywał blaski i cienie tulaczki naszych rodaków za granicą. Właściwie, były to raczej... cienie, w blasku kolorowej i zasobnej ulicy wiedeńskiej.

Tak, jak większość, z mieszanymi uczuciami oglądałam perypetie Polaków, oszczędność w wyrażaniu myśli — austriackich władz oraz niezwykle patriotyczną postawę polskiego księdza w polskim kościele w Wiedniu. Refleksje nasuwały się różne, a podsumował je jeden młody człowiek, który w stolicy Österreich wegetował przez rok — przyjeżdża tu sam margines społeczny, samo dno, lenie i obiboki kombinujący jak łatwiej żyć...

Kilka dni temu miałam okazję do konfrontacji tych opinii. Owszem, cwaniaków wśród naszej nacji w Wiedniu jest sporo. Zrozumiałe, że chcą i muszą kombinować — jak łatwiej żyć. Robią to jednak kosztem

innych, przeważnie rodaków. Ci, którym wcześniej udało się tu zakotwiczyć, zerują na bezradności przybywających z kraju nowicjuszy. Od wynajęcia za słoną opłatą, łóżka w kilkuosobowym pokoiku-norze (często nawet bez ciepłej wody) poczwszy a na pośrednictwie w znalezieniu jakiegokolwiek zajęcia skończywszy. Nic bezinteresownie, wszystko za wysoką stawkę realizowaną oczywiście w twardej wa-

## Pozdrówcie Ojczyznę!

lucie. Takie kanalie, co to na wszystkim zarobią, egzystują wszędzie. I to nie tylko wśród Polaków.

Polscy emigranci w Wiedniu, to także w dużej masie ludzie poważnie traktujący życie. Jest bardzo dużo młodych, z dyplomami wyższych uczelni, kierunek wykształcenia różny — techniczny, humanistyczny. Dyplom zresztą na początku przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie, a już zwłaszcza dla absolwentów wydziału historii, geografii... Próbuje się „zalać” gdziekolwiek — przy remontach domów i wle, malowaniu, dziewczęta przeważ-

nie sprzątają. A więc przynieść, wynieść, pozamiatać. Wstają skoro świt a kończą pracę późnym wieczorem. Ci właśnie ambitniejsi, którzy nie chcą korzystać z filantropii Austriaków i gościnności obozów dla uchodźców. Coraz głośniejszą zresztą mówi się i pisze na czołówkach gazet ile kosztują emigranci z Polski.

Dla ambitnych więc, każda praca jest dobra. Jeszcze widzę blask w o-

czach Anny — absolwentki polonistyki, której nie udało się wyjazd do Australii i wracała do kraju z bagażami, które trudno było zliczyć, a jeszcze trudniej udźwignąć. Pracowała u pewnej, hojnej Wiedniaczki, a tak dokładnie — po prostu sprzątała u renomowanej kurtyniżany. Przypadły sobie do serca dziewczynny i na odchodne Monika obdarowała Annę ciuchami. Chyba pół szafy udało się Annie spakować i zabrać.

Część wraca do kraju ale większość wykształconych, z dyplomami ludzi, marzy o urządzeniu się w Kanadzie,

USA, Australii... Ostatnio w grę wchodzi także Republika Południowej Afryki. Rozgorączkowanie oczekują na dzień wyjazdu — wciąż niepewni, zanim znajdą się na pokładzie samolotu. Nierządno na docelowy wyjazd czeka się miesiącami. W RPA potrzebują podobno stolarzy, do Australii i USA mają więcej szans fachowcy w dziedzinie mechaniki. Do Kanady od czasu do czasu wyjeżdżają także humaniści. I tak tysiące młodych, wykształconych w Polsce ludzi, opuszcza Ojczyznę — często na zawsze.

— Czy wrócisz?

— Nie wiem. Chyba nie. Mam 26 lat, a na własne mieszkanie w kraju mam szansę około czterdziestki... i to jeszcze znikomą szansę.

— Może wrócę?

Przed każdym odjazdem warszawskiego pociągu z Südbahnhof pełno „polskich wiedeńczyków”. Przekazują listy do rodzin, upominki a niektórzy przychodzą po prostu pożegnać pociąg. Gdy ten rusza, dziesiątki rąk w pożegnaniowym geście — pozdrówcie Ojczyznę! I tak tracimy tysiące ludzi, którym należałoby stworzyć choćby skromne warunki, by mogli tę Ojczyznę dźwignąć.

HENRYKA ROSIEK







# Solidarność

MAGAZYN ZWIĄZKOWY  
KOMISJI ROBOTNICZEJ  
HUTNIKÓW

## HYMN „SOLIDARNOŚCI“

„Solidarność“

słowa: Jerzy Narbutt      muzyka St. Markowski

So-li - dar-ni, nasz jest ten świat, a ju-tro jest nie-  
sna-ne, lecz rób-my tak, jak gdy-by nasz był - miak, pod wal - ny  
kraj spo - koj - nie kładź fun - da - ment. A je-śli ktoś nasz  
pol-ski dam za - pa - li, to każ - dy z nas go - to - wy mu - si  
być, bo le-piej, był-my sto - jąc u - mie - ra - li, niż na - wy  
kła - szać na ko - la - nach żyć! So - li - dar - ni,  
nasz jest ten świat, sje-dnocmy się, bo jeden jest nasz cel -

Ten hymn pięknie grala podczas uroczystości poświęcenia Sztandaru orkiestra Kombinat. Krakowskie prawykonywanie miało miejsce 30 października 1981 r. w Filharmonii Krakowskiej, podczas Wieczornicy otwierającej uroczystości rocznicowe 11 listopada. Śpiewał chór „Organum”.

29. XI. został proklamowany „Dzień Wolności”. Organizatorzy pod patronatem Zarządu Regionu zapraszają na Mszę św. w Katedrze na Wawelu o godzinie 10.

## Zapłata za strajk

Komisja Krajowa stwierdza, iż pracownik biorącym udział w strajku protestacyjnym 28.10.81 r. przysługuje pełne wynagrodzenie za okres strajku. Strajk nie miał charakteru politycznego i był organizowany w obronie zbiorowych interesów pracowniczych.

Komisja Krajowa zobowiązuje Przedsiębiorstwo do wystąpienia na drogę sądową celem rewindykacji należnych wynagrodzeń.

Uchwała 101/81  
Komisji Krajowej  
NSZZ „Solidarność”  
Gdańsk 4.11.1981 r.

## Paczki żywnościowe

Dzięki polskiej pielęgniarce z Nowej Huty została zaoferowana nam pomoc żywnościowa z Norwegii. Ok. 10 tysięcy paczek żywnościowych przekazał ofiarodawcy bezpośrednio na adresy wskazane przez Komisję Robotniczą Hutników. W tej chwili sporządza się listy osób najbardziej potrzebujących tego typu pomocy (samotne

matki wychowujące dzieci, wielodzietne rodziny). W akcji tej prowadzonej przez KRH zaoferowali swą pomoc studenci z krakowskich uczelni. Od wtorku przystąpili do sporządzania list osób, które zostaną objęte pomocą żywnościową.

Koordynatorem całej akcji z ramienia KRH jest Zdzisław Wagner.

## KARTA HUTNIKA

W porozumieniu podpisanym przez Komisję Rządową w dniu 23 października 1981 roku zobowiązywano resort do uregulowania szeregu spraw, w tym także ustanowienia „Karty Hutnika”. Obecnie projekt Uchwały Rady Ministrów zwany „Kartą Hutnika” już został zaakceptowany (po wniesieniu szeregu poprawek) przez Krajową Sekcję Hutniczą i przekazany do Ministerstwa. Można się spodziewać, że w najbliższym czasie projekt ten stanie się obowiązujący w hutnictwie. „Karta” ma skutecznie przeciwdzia-

łać występującym trudnościom w rekrutowaniu dla hutnictwa młodych kadr, zahamować nadmierną fluktuację, przywrócić pracownikom zatrudnionym w hutnictwie szczególne uprawnienia.

Ma być rekompensatą za szczególne uciążliwe warunki pracy, gdzie ok. 64 proc. zatrudnionych pracuje w warunkach szczególnego zagrożenia.

Według projektu uchwały 4 maja będzie „Dniem Hutnika” lecz nie będzie to dzień wolny od pracy.

### Poparcie dla studentów

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego HIL na posiedzeniu 25.11.81 r. podjęła uchwałę popierającą słuszne żądania studentów i pracowników nauki.

Wasza walka o praworządność w Polsce jest również naszą sprawą. Nie dajmy się skłócić. Rodacy! Jesteśmy z Wami!

KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ZM-O  
K. ŁAPCZYŃSKI

# prosto W OCZY

Hustawka nastrojów trwa dalej. „Odnawicielskie” działanie władz prowokuje nieustannie społeczeństwo, które doprowadzane bywa do stanu wrzenia. Niektórzy wiążą niejako nadzieje z ostatnim spotkaniem Premiera, I sekretarza, Ministra Obrony Narodowej, Prymasa i Przewodniczącego K.K. Oby przewidywania optymistów stały się ciążym!

Większość społeczeństwa jest jednak sceptycznie nastawiona — twierdząc, że rozplynie się to wszystko w komisjach, dyskusjach, przepychankach i podchodach. Jak widać coraz mniej mamy naiwnych, którzy wierzą w dobre intencje kogokolwiek — co gorsze nawet wtedy, kiedy te dobre intencje są. Społeczeństwo przechodzi wyraźnie etap samookreślenia się i podziału na krańcowe orientacje. Tak więc są jak wiemy wśród nas radykalowie i umiarkowani — czy też jaka chcą inni realności i umiarkowcy.

Gdybyśmy dalej chcieli dzielić, klasyfikować, ustalać proporcje i dokonywać krzyżówek, to chyba zdecydowanie więcej mamy obecnie radykalnych realistów niż umiarkowców. Ci pierwsi twierdzą stanowczo, że straciliśmy 14 miesięcy na jałowe dysputy i pozwoliliśmy się wpuścić w wojnę kietbasianą, walkę o proszek do prania czy papier toaletowy. Dla poparcia swoich wywodów wyciągają pięknie oprawione opasłe tomiska biblioteczeki klasyków (która pozostała z dawnych dobrych czasów), i cytują obszernie fragmenty o treści ideal-

nie przylegającej do naszej rzeczywistości. Okazuje się, że wszystko co obecnie przeżywamy nie jest absolutnie żadną nowością.

Otóż taktykę pozornych i chwilowych ustępstw ktoś kiedyś w przeszłości z dużym powodzeniem stosował pod hasłem „dwa kroki naprzód jeden wstecz”. Okresowe zmiękczenie polityki ekonomicznej dla wprowadzenia w błąd przeciwnika mie-

## EKSTREMA SĄ WŚRÓD NAS

liśmy okazję poznać w postaci Nep-u. Również doskonale znany jest mechanizm ustawiania różnych grup społecznych przeciw sobie. Dawniej byli to kulacy, biedniacy, mała i średniorolnia, kapitaliści itp. Dziś antagonizuje się inne grupy ludzi i określa się ich jako ekstremistów, antysocjalistów i inny element. A więc nic się nie zmienia i wszystko się powtarza. Nie dokonam z pewnością wielkiego odkrycia, kiedy powiem, że w każdym z nas tkwi kawał obrzydliwego ekstrema. Takie paskudztwo nie rodzi się jednak na kamieniu, musi mieć od-

powiednią glebę i właściwy klimat — a o to wszystko nasza władza dba ostatnio w stopniu więcej niż dostatecznym. Nowym elementem i orężem w walce o zastraszenie społeczeństwa jest troska o rozkwit neomesjanizmu.

Dawniej potępiano nas za odzież wiedeńską — za to, że chcieliśmy być przedmurzem chrześcijaństwa, Chrystusem narodów i w ogóle, że nadstawialiśmy głowę za innych i cierpieliśmy za miliony. Dziś żąda się od nas zupełnie tego samego. Często czytamy uczone wywody o tym, że polityka nasza winna uwzględniać istniejące realia, nie może zakłócać ustalonego porządku i układu sił, bo w przeciwnym wypadku możemy spowodować nieobliczalne skutki w skali ogólnostanowiska. [Art. 2 pkt. 3 Ustawy o Kontroli Publikacji i Widowisk z dnia 31. VII. 81 Dz.U. Nr. 20 poz. 99].

Wybaczenie Państwo nie bardzo mogą się z tym pogodzić, aby być ciągle językiem u wagi, i aby bez reszty poddać się decyzjom i układowi supermocarstw ustalającym nasze sprawy bez naszego udziału. Być może są to sprawy ważne do przemyślenia na jutro, gdyż na dziś mamy sporo innych ciekawszych problemów.

Chociaż, czy tak naprawdę wiemy na pewno co jest ważniejsze na dziś?

ZBIGNIEW FERCYK



# w historii kombinatu

krajobrazie postaci w złotych kaskach i sięgających ziemi duchownych szatach stwarzają niezwykły widok. Na spotkaniu wychodzą nieludsko ubrudzeni robotnicy.

Witam czarnych koksowników — mówi Kardynał ściskając spracowane dłonie — ja też jestem na czarno, więc się pytu nie boję. Życzę wam, aby wasz trud był mniej czarny, aby warunki pracy nie były tak ciężkie.

Teraz Stalownia. Ks. Metropolita w hutniczym kapeluszu przez ochronne okulary przygląda się spustowi stali z konwertora. Tak jak wszędzie rozmawia z robotnikami, pozdrawia ludzi zmierzających do pracy: klaniam się wam, naprawdę nisko się wam klaniam.

## WITAM W STOLICY WIELKIEJ PRACY

Goście wracają z podróży po Kombinacie do Sali Teatralnej. I znowu burza oklasków. Kardynał wita zgromadzonych przedstawicieli dziesiątków zakładów pracy: wracam ze zwiedzania, które pozostawiło ślady nie tylko na moich rękach lecz również w moich przeżyciach. Ochłonąłem z ciepła, które było w halach lecz nie ochłonąłem z wrażeń. Dlatego moją pierwszą reakcją po tym wielkim przeżyciu jest życzenie, aby Bóg, w którego wierzę, któremu ufam błogosławił ludzi, których miłuję. Pokłoniłem się nisko swym złotym kaskiem tej wielkiej polskiej pracy i ludziom tej pracy.

Witam w Krakowie, który jest, powiem skromnie, jedną ze stolic polskiej kultury. Jest także jednak jedną ze stolic polskiej pracy. Ten sam robotnik jest twórcą i odbiorcą kultury, jest też twórcą i odbiorcą pracy.

Choć kiedyś był taki niejasny roz-

dział w historii Polski — Nową Huta budowano przeciw czemuś. Obecnie okazano się, że Nowa Huta jest integralną organiczną częścią Krakowa. Nowa Huta jako dzielnica, Nowa Huta jako zakład...

Mieczysław Gil zaprasza Kardynała i towarzyszących mu gości na obiad. Podczas posiłku przewodniczący KRH wręcza Księdzu Metropolicie miniaturkę sztandaru, który za kilka go-

dzin zostanie uroczysto poświęcony w mogińskiej bazylice.

Przed budynkiem „S” zgromadziła się już potężna grupa pracowników huty z rodzinami. Jeszcze raz Jego Eminencja mówi o swoich dzisiejszych przeżyciach w HiL. M. Gil wita pozostałych gości, w tym m. in. konsula Stanów Zjednoczonych Johna Ritchie i przewodniczącego Zarządu Regionalnego „Małopolski” Wacława Sikorę i innych

członków ZR: „za chwilę pójdziemy wszyscy tą drogą, którą codziennie wracamy z pracy i którą pokonujemy idąc do pracy — do kościoła Ojców Cystersów... Chciałbym witając gorąco poprosić wszystkich, aby w tym pochodzie do kościoła towarzyszyła nam myśl o jednym: o naszym Związku, przed którym tak ogromne stoją zadania i tak ogromną misję dziejową ma do spełnienia w Polsce, w naszej Ojczyźnie”.

Orkiestra gra hymn „Solidarność”. Początkowo wśród delegacji, których dostrzegam delegację Huty Malapanew w Ozimku, HPR Kraków, Huty Szczecin, Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych, kopalni „Wujek”, „Katowice” otwierają gigantyczny pochód, który rusza w kierunku Mogiły

Adam Rymont



# POLACY POWSTANA..."

młodych głosów śpiewał pieśni religijne kolejne poczty sztandarowe chyliły się przed Krzyżem Wielkiej Ofiary. Pochylały się i głowy, odkryte głowy i strojne pióropuszami górnicze czapki i szerokie skrzydła białych hutniczych kapeluszy.

Ruszył pochód, niosła się nad nim wielka pieśń i luna pochodni rozświetlała ulice Nowej Huty w drodze powrotnej.

W hali Hutnika czekali krakowscy aktorzy ze słowami wielkich romantyków:

„Kiedy prawdziwie Polacy powstaną To składkę zbierać nie będą narody, Lecz ogłupięją — i na pieśń strzelaną Wyteją uszy — odemkną gospody. I będą wieści z wichrami wchodzący, A każda będzie serce ludów pasła; Nieznajomymi świat porusza siły Na nieznajome jakieś wielkie hasła”.

Chór „Organum” — wdzięczność im za przypomnienie pieśni patriotycznych skazywanych przez te lata na zapomnienie — śpiewał bliskie naszemu sercu melodie, Danuta Michalowska, Jerzy Trela, J. Sadowski, mówili o nadziei słowami polskich romantyków, o najważniejszych zadaniach związku przypomnieli krótko przew. Regionu Wacław Sikora.

W tym samym czasie część pocztów sztandarowych dotarła do Kościoła Mariackiego, gdzie jak co roku odprawiano Mszę za spokój duszy Orląt lwowskich.

„Przez deszczu płacz, przez krzyżów las spoglądam w tamtą stronę, Gdzie żołnierz polski pełni straż w Ojczyznę zapatrzony. I witam się i żegnam się z daleką naszą armią Przez Twój zielony wąski grób pokryty darnią”.

Lzy płynęły z oczu wiernych zgromadzonych u Panny Marii. Wzruszenie ścisnęło serca i gardła tym co byli świadkami jak sztandary robotnicze z całej Polski chyliły się przed pomnikiem Adama Mickiewicza na Krakowskim Rynku.

Nasi goście — ich obecność u nas była dla nas wielkim świętem zanieśli pamięć o uroczystości do wszystkich zakątków Polski.

## U STÓP KRZYŻA MĘCZENNIKÓW

Do święconych sztandarów dołączają kolejne poczty hutnicze.

W niedzielę 22 listopada, w kościele NMP w Bieńczykach kłonił się przed ołtarzem sztandar Walcowni Drobnej i Druhu.

„Królestwo Boże ogarnęło ludzi w naszym mieście ale w jaki sposób i za jaką cenę Chrystus mieszka wśród nas? Trzeba sobie przypomnieć daty, które tworzą historię Nowej Huty. Pierwsza data to rok 60-ty, 27 kwietnia robotnicy Nowej Huty stanęli w obronie Krzyża. Oddali krew. Ponad 1000 ludzi zostało skazanych, oszczędzonych ale Krzyż obronili. Dziś u stóp tego Krzyża kładziemy kwiaty, u stóp Krzyża Męczenników Nowej Huty.

Druga data 15 maja 1917 roku. Ojciec św. Jan Paweł II swoimi rękami konsekruje Ołtarz w kościele Arki. 27 marca 1981 roku Chrystus wchodzi do Kombinatu, odbywa się Msza św. w hali, wśród hutników. Chrystus przedarł się przez bramy Kombinatu!” — tak mówił ks. Józef Gorzelany.

Potem w uroczystej procesji złożono kwiaty i odśpiewano pieśni pod Krzyżem Męczenników, przeniesiono poświęcony sztandar i krzyż do Zakładowej świetlicy. Zgromadzili się tam związkowcy z Drobnej, ze Slabinga i ich przyjaciele.

W skromnej uroczystości Andrzej Hudaszek powiedział:

„Ten poświęcony sztandar będzie wolny, gdy będzie wolna nasza „Solidarność”. Jej wolność i niezależność to gwarancja naszej wolności i niezależności.

W tej doniosłej chwili musimy pamiętać o robotnikach Gdańska, Gdyni i Szczecina, którzy za to co posiadamy przelali krew. Dali to co czołówek posiada najdroższego — życie”.

Z obszernego wystąpienia Stefana

Jurezaka — wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu wynotowuję zdania najbardziej mnie przekonujące:

„Musimy pamiętać, że nasza walka nie jest walką z ludźmi, a walką przeciwko złu. Musimy stale pamiętać, jeśli nie chcemy stać się podobni do tych, którzy przeciwko nam występują i którzy właśnie z nami walczą”.

[-----] [Art. 2 pkt. 2. Ustawy o Kontroli Publikacji i Widowisk z dnia 31. VII. 81. Dz.U. nr. 20 poz. 99]. W tej sprawie nie wolno nam ustąpić, jeśli nie chcemy stać się na nowo niewolnikami i jeśli nie chcemy zaprzepaścić wielkiej nadziei stojącej przed naszą częścią Europy i przed światem za przyczyną naszego ruchu.

Ale równocześnie musimy pamiętać, że nie wolno nam kierować naszym uczuciem przeciwko ludziom, nawet jeśli bardzo zawiedli. Mamy dokonać naszego dzieła — to wszystko”.

Anna Gorzał

Fot. St. Gawliński

Najserdeczniejsze słowa uznania należą się tym co trudzili się przy uroczystości, przygotowawali wszystko przez wiele tygodni. Zwłaszcza Komitetowi Organizacyjnemu: Kazimierzowi Fugielowi, Zdzisławowi Kozienowi, Józefowi Sawie, Zofii Ziarkowskiej, Władysławowi Wyce, Zbigniewowi Jurezyńskiemu, Kazimierzowi Łapczyńskiemu, Stanisławowi Zawadzie.

Teksty wypowiedzi, fragmenty z hemilli ks. kardynała Fr. Macharskiego i cytaty nie były autoryzowane. Fragmenty wierszy: Juliusz Słowacki „Kiedy prawdziwie Polacy powstaną...” „Wierne Płomienie” Lwów 1943 r.









W sali kawiarni Zakładowego Domu Kultury HiL, w dniu 10 bm. została otwarta wystawa malarstwa tegorocznego dorobku artystycznego Klubu Malarzy Nieprofesjonalnych przy ZDK.

Wystawa zatytułowana „Raba Niśna 31” — to zbiór liczący około 40 pejzazy z okolic z Raby Niżnej, w pełnej gai przepięknych, jesiennych barw. Ich autorzy wraz z opiekunem dydaktycznym Klubu art. piast. Józefą So-

bór-Kruczek — spędzili w Ośrodku Wypoczynkowym „Energetyk” trzy pracowite tygodnie malując, rzeźbiąc i rysując. Był to już siódmy doroczny plener ufundowany przez HiL dla artystów amatorów, którzy w rewanż przekazują część swych dzieł dla przyozdobienia pomieszczeń wypoczynkowych kramarczyk.

Wystawa jest nadal czynna.

### EKSPRESOWO, TO MOŻE ZA ROK!

Kiedy otwarto ekspresową pralnię w osiedlu Słonecznym cieszyliśmy się, że za jedynie 160 zł w osobnym wsadzie będziemy mogli uprać 6 kg pościeli lub innej bielizny. Cieszyliśmy się, że każdy wsad będzie należał uprany — czy wymagany. Początki były bardzo optymistyczne — aż do listopada ubiegłego roku. Szerzący się wokół konformizm nie ominął również i tej placówki. Kierownictwo Pralni chce sobie zapewnić stałą klientelę już w ubiegłym roku przyjęło zamówienia i rozpisało terminy na cały rok bieżący. Dziś daje konia z rzedem temu kto mógłby nie zapisany uprzednio skorzystać z usług pralni mimo, że obecnie pranie kosztuje przeszło 180 złotych.

Do codziennego repertuaru należy sa-

kramentalne słowo pani z pralni „Czy pani ma termin? Byłam świadkiem gdy przyszła do pralni starszka prosić aby jej przyjęło pranie. Pani z pralni kazała jej dzwonić codziennie, jeżeli ktoś z zapisanych nie przyniesie prania to pani upieczemy. Proszę sobie wyobrazić 78-letnią starszka, sehorowaną i mającą trudności w poruszaniu się, ciesząc się tym, że mogła dojechać do pralni, a co to dopiero mówić o bieganiu, do telefonu i kosztach — telefon przecież też kosztuje.

Myszę, że w związku z kończącym się rokiem 1981 sytuacja obecna nie powtórzy się więcej — a dlatego tak się dzisiaj prosimy o wyjaśnienie Dyrekcję Zakładów Pralniczych.

URSZULA CIŚZEK

### HARCERSKI ALERT

**DRUŻNY I DRUBOWIE ZASTĘPOWI, DRUŻYNOWI, SZCZEPOWI, DH. DH. PRZEWODNICZĄCY KRĘGÓW INSTRUKTORSKICH**

Nasza Ojczyznę — Polskę, czeka niezwykle niebezpieczny okres. Trudno to sobie wyobrazić, ale jeżeli nadobudzona zima będzie sroga — wielu Polaków może jej nie przeżyć. A nawet — jeśli będzie łagodna — prognozy specjalistów zapowiadają niezwykle groźną sytuację. Największe niebezpieczeństwa czechają na ludzi chorych, niesprawnych, starych i samotnych oraz na dzieci. Niedożywieni, pozostawieni sami sobie, w niedogranych mieszkaniach, bez możliwości zakupu opału i artykułów spożywczych — mogą cierpieć głód i ból, mogą nawet umrzeć w samotności. Nasi zmęczeni rodzice, starsi bracia i siostry, spędzą długie godziny na mrozie i śniegu czekając w kolejkach na możliwość zakupu żywności.

Małe dzieci pozostaną w domu bez opieki.

W trudnych chwilach harcerze zawsze znajdowali się w pierwszej linii. Przypomnijmy, że w obliczu napaści hitlerowskiej na Polskę — ogłoszono Wojskowe Pogotowie Harcerskie i Harcerzy. W czasie „Pogotowia” nasi dzielni poprzednicy przygotowali się do wypełnienia swojej służby. Udział harcerki i harcerzy w kampanii wrześniowej 1939 r. świadczy, że zadanie służby wykonali naprawdę po harcersku.

Przed nami sprawdzian czy jesteśmy godni naszych poprzedników. Czy potrafimy jak oni odpowiedzieć harcerską służbą gdy potrzebuje tego nasza Ojczyzna.

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Malkowskiego

Wrocław, dnia 18. 10. 1981 r.

### Z milicyjnych kronik

#### PACYFIŚCI!

Kto się kryje pod tą nazwą? Młodzi ludzie, zresztą „ludami” sami oni się mianują. Rekrutują się przeważnie z liczebnej ogólnokształcącej i ekonomicznych. Mają specjalny znak rozpoznawczy w kształcie koła przeciętego kreską i dwoma pomocniczymi. Według ich wyjaśnień jest to symbol zupełnej wolności od wszystkiego i do wszystkiego. Wolność ta pozwala i na kradzież — jeśli zabraknie na jedzenie lub... narkotyki. Bo tu trzeba od razu zaznaczyć, że największą narkomanów wywodzi się właśnie spod tego znaku.

„Ludzie” noszą pseudonimy lecz często je zmieniają. Zbierają się najczęściej pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Rynku Głównym i tam prezentują się nawzajem i zalatwiają swoje interesy. Często zdarza się, że pacyfiści organizują złoty gwizd w Polsce. Stąd częste ucieczki z rodzinnych domów.

Piszę o tych sprawach bo problem zaczyna nabierać coraz większego znaczenia w społeczeństwie. Coraz więcej młodych ludzi bimbą sobie z nauki, pracy, obowiązków. Bo szkoły są jak detąd bezsilne wobec przedstawi-

cieli tego typu idei nawołującej do próżniactwa jak również i do narkomanii. Jak poinformował mnie inspektor Rynduch z Komendy Miejskiej MO w Nowej Hucie zajmujący się sprawami nieletnich — wielu młodych przestępców wywodzi się spod tego znaku w postaci kuli ziemskiej. Niestety tego palącego problemu nie należy lekceważyć.

#### ROZBOJE I WLAMANIA

Codziennie Komenda Dzielnicowa MO alarmowana jest albo rozbójkami albo nowymi włamaniami. Nagminnie są włamania do restauracji i kawiarni oraz sklepów skąd przede wszystkim zabierane są: alkohol, papierosy i słodycze. Odkąd pojawiły się papierosy w kioskach zwiększyła się także ilość włamań. I tak w krótkim czasie okradzione zostały restauracje: Oaza, Jubilatka, kawiarnie Markiza, Dariusia oraz Małenka.

Zwiększyła się poważnie ilość spraw przed kolegium właśnie za rozboje, które bardzo często się zdarzają. Są to właściwie odpryski rosnącego kryzysu.

W punkcie pralniczym w Osiedlu Dąbrowszczyków dokonano włamania. Łupem złodziei padło 41 kożuchów, których wartość przekroczyła ponad milion dwieście tysięcy złotych (ten-ol-

### Konkurs!

## Po dwunastu latach zbudowano dom towarowy!

Mam tu na myśli budynek widmo w osiedlu „Na Lotnisku”. Na szczęście budowę zakończono, wyposażono w wiele zdobyczy technicznych dwudziestego wieku łącznie z klimatyzacją. W rozmowie z dyrektorem Bergerem z WPHW i pełnomocnikiem d/s zagospodarowania tego na wskroś nowoczesnego domu towarowego panem Kogutem dowiedziałem się, że jego otwarcie nastąpi w styczniu 1982 roku.

— Tylko co w nim będziecie sprzedawać zapytałem moich rozmówców jeśli sytuacja w handlu jest znana.

— Dosłownie wszystko! Odpowiedzieli mi razem. Co się okazuje, że towaru w Polsce nie brakuje. Pan Kogutek jako stary handlowiec objechał prawie całą Polskę w poszukiwaniu towarów do takich działów jak: art. gospodarstwa domowego, elektroniczne, fotograficzne, zabawki, artykuły odzieżowe, dywany, chodniki i wszyst-

kie inne poza meblami i artykułami spożywczymi. Będą tu także wyroby pamiątkarskie oraz cały dział chemii gospodarek. I okazało się, że zawarł masę cennych transakcji handlowych. Już pierwsze partie towarów będą w niedługim czasie napływać do naszego domu towarowego.

Temu najnowocześniejszemu właścicieli w całym Krakowie Domowi Towarowemu trzeba znaleźć taką nazwę, która pasowałaby do nowohuckiego pejzażu. Jaką? To już sprawa mieszkańców Nowej Huty dla których ogłoszamy konkurs na najbardziej właściwą nazwę! Za najtrafniejszą nazwę dla uczestników konkursu przewidziane jest pięć tysięcy złotych nagrody!

Prosimy o nadsyłanie do dnia 15 grudnia br. na adres Głosu Nowej Huty wybranej nazwy Domu Towarowego, którą chcielibyśmy żeby nosił!

Czekamy na propozycje!

## Konkursy recytatorskie

— „Ruch recytatorski jest prawdziwą szkołą literatury. Stara się więc recytator dogłębnie zrozumieć, przeżyć ten utwór i dochodzi do tego stopnia nasycenia i przejęcia się nim, że chciałby wypowiedzieć go najlepiej jak potrafi.”

W ten sposób J. Przybysz w 1967 roku określił, myśląc, że trafnie, istotę ruchu recytatorskiego.

Już od kilkunastu lat w pierwszych miesiącach każdego roku odbywa się Ogólnopolski Konkurs Recytatorski.

W przyszłym roku uczestnicy spotkają się już po raz XXVII. W dwóch turniejach recytatorskim i poezji śpiewanej wezmą udział uczniowie szkół ponadpodstawowych, w eliminacjach dzielnicowych mogą prezentować się także i recytatorzy młodszy.

W turnieju recytatorskim główną nagrodą jest „Gałąź Wawrzynowa” i nagroda publiczności „Kwiaty”. Nagrodą w drugiej kategorii jest „Lira Orfeusza” i nagroda publiczności „Kwiaty”.

Jeśli w poprzednich latach uczestnikom narzucono repertuar ten, jeden z utworów wybrany musiał zostać z podanego zestawu, to od dwóch lat pozostawia się swobodę wyboru. Organizatorzy pragną, by konkurs ten był

wykładnią indywidualnych zainteresowań młodzieży. Najczęściej wybraniymi bywają utwory polskiej, rosyjskiej i radzieckiej poezji i prozy. Utwór wybrany musi być drukowany, a jeśli ktoś prezentuje swój wiersz musi on być oceniany przed zaprezentowaniem go.

W ubiegłym roku w eliminacjach wewnętrznych dużą popularnością cieszyły się wiersze Czesława Miłosza. W Nowej Hucie eliminacje jak zawsze i w tym roku odbędą się pod koniec stycznia. Wcześniej wysłane zostaną do szkół odpisy z regulaminu.

Od grudnia otwarte zostanie w Domu Kultury w Mistrzowicach punkt konsultacyjny dla instruktorów i indywidualnych wykonawców. W każdą środę w godzinach od 15.00 do 19.00 można będzie zasięgnąć porady i zapoznać się ze szczegółami programu tegorocznego konkursu. Oczywiście istnieje możliwość skorzystania z pomocy domu kultury po wcześniej umówieniu się w każdy inny dzień tygodnia.

W paru ostatnich konkursach zwycięzcami bywali uczniowie nowohuckich szkół. Myszę, że i w tym roku będziemy mogli na nich liczyć.

M. WĘGIEL

### Z pomocą dzieciom

Z cenną inicjatywą pomocy dzieciom wystąpił Komitet Obwodowy Osiedla Wysokiego. Do akcji tej włączyła się Rada Osiedlowa obejmująca swym działaniem osiedla Wysokie, Kalinowe, Strusia i Na Lotnisku. Łącznie z funduszami Komitetu Obwodowego przeznaczono kwotę 120 tysięcy złotych na zakup ubuwia i odzieży dla osiemdziesięciu najbardziej potrzebujących tej pomocy dzieci. Akcją zostały objęte dzieci — pochodzące z rodzin wielodzietnych o najniższym dochodzie na osobę oraz sieroty i półsieroty.

Niezależnie od powyższej pomocy Komitet Obwodowy zapoczątkował akcję polegającą na zakupie z własnych funduszy słodyczy i owoców z przeznaczeniem ich dla dzieci niedożywionych. Akcja ta prowadzona jest w po-

rozumieniu z Dyrekcją Szkoły nr 104 i Przedszkola nr 117. Obdarowanych zostanie około 80 do 100 dzieci w zależności od opinii lekarza szkolnego.

Akcja jest w toku. Część dzieci — szczególnie z osiedla Wysokiego pomoce tą już otrzymała. Pozostałe otrzymają ją do dnia szóstego grudnia br.

### WSTĄP DO ZESPOŁU AKTORSKIEGO

Towarzystwo Kultury Teatralnej „Scena” przyjmuje zapisy młodzieży i osób pracujących do amatorskiego zespołu artystycznego oraz do kabaretu.

Osoby o uzdolnieniach aktorskich, wokalnych, tanecznych i muzycznych proszone są o zgłoszenie się do Biura Oddziału przy ulicy J. Dietla 19 w każdą środę w godzinach od 17.00 do 19.00

### CO NAM ZOSTAŁO Z TAMTYCH LAT?

Był kiedyś okres dobry dla Nowej Huty, kiedy to ogródki jordanowskie, place zabaw, skwerki ozdabiano różnymi rzeźbami. Ale tamten dobry czas minął. Nikomu dziś w głowie stawianie nowych rzeźb, upiększanie naszego miasta. Mamy przecież kryzys. A jeśli tak to dlaczego dbać o wyższe cele, o przyjemności dla ducha, kiedy ciało głoduje. Cóż więc należy zrobić? Niszczyć to co pozostało po tamtych czasach, kiedy syci zajmowali się sztuką. I tak się dzieje. Zewsząd do Redakcji napływają listy, dzwonią telefony donoszące, że tu czy tam przewrócono jakąś rzeźbę, poodbijano z betonu, zniszczono. I nie ma nikogo kto leczyłby te rany. A szkoda. Jeszcze dziś można wiele z tych rzeźb uratować, nawet nie mając specjalnego przygotowania. Wystarczy trochę betonu i dobrych chęci. Ale w niedługim czasie niektóre szczytki trzeba będzie usunąć z naszego krajobrazu.

Oto przykład rzeźby z osiedla Kolorowego gdzie z „Matki bawiącej się



Fot. R. ANIELSKI

z dziećmi” pozostały kilkunastu! Zegnaj sztukę, chowaj się tylko w muzealnych przybytkach bo cię ehuligani zalatwiąją (ten-ol)

# GŁOS MŁODYCH

O aktualnej sytuacji ZSMP w kilka miesięcy po odnowielskim zjeździe rozmawiam z członkiem Zarządu Głównego, prezesem ZF w HiL, KAZIMIERZEM CHRZANOWSKIM.

Zacznijmy od pytania, które zadają sobie nie tylko wrogowie największej polskiej organizacji młodzieżowej: kiedy ZSMP się rozpadnie?

Wtedy, gdy utraci swoich członków. A stanie się to jeżeli organizacja nie będzie wiarygodna. Związek musi być autentycznym reprezentantem młodzieży, również tej niezrzeszonej. Z drugiej strony obecny brak zaangażowania wprost przeciwnie jest dowodem na to, że organizacja nie jest wiarygodna. A przecież wówczas walczymy o interesy młodego pokolenia podobnie jak dzisiaj, inną sprawą, że z miernym skutkiem.

Mówimy o wiarygodności. Co robią zatem władze Związku w Warszawie, aby ją odzyskać, a może raczej uzyskać?

Robią i robią dużo. Niestety załatwienie wielu spraw, które na tę wiarygodność wpływają, leży poza zasięgiem naszych kompetencji. Przykład: budownictwo. ZG postarali się o uzyskanie odpowiedniej puli materiałów budowlanych dla potrzeb naszej akcji patronackiej. Cóż z tego skoro cementownie, fabryki domów pracują na pół gazu i nie możemy realizować przyznanych limitów. Czyli: przydział jest, ale materiałów nie ma i nie możemy na to poradzić.

Mam jednak także przykłady realnych osiągnięć. Chociażby ostatnia kampania rozdania drogą losowania atrakcyjnych artykułów przemysłowych pomiędzy młodych ludzi uprawianych do krzyżanki z kredytów MM.

Otrzymałmy na ten cel 15% ogólnej produkcji tych towarów (reszta dostala się rolnikom). W HiL szczęście uśmiechnęło się do 116 osób, w tym sporo członków ZSMP.

Mówimy o braku kompetencji do rozwiązywania niektórych istotnych problemów. Co zatem z ideą Komitetu ds. Młodzieży?

## 200 DNI PÓŹNIEJ

Och, ta sprawa wisi nad nami jak fatum. Władze uważają, że konieczne jest wstępne porozumienie w tej kwestii wszystkich organizacji młodzieżowych. Taki consensus nie jest łatwy gdyż to nam głównie, jako organizacji wielostronowej zależy na powstaniu Komitetu. Przeszkoda jest też niewątpliwie brak zainteresowania ze strony wydziału KC PZPR ds. organizacji społecznych, a narodzinom nowej agendy rządowej musi towarzyszyć polityczna akceptacja. Może trzeba byłoby zastrajkować. By Komitet wreszcie powstał? A swoją drogą czy to nie paradoks, że socjalistyczny związek w socjalistycznym państwie musi walczyć o swoje prawa?

Przejdźmy może na rodzime podwórko. Mówicie wiele o samodzielności. Czy naprawdę jesteście niezależni od PZPR, tu w Kombinacie?

Oczywiście, że jesteśmy niezależni programowo.

To znaczy, że nie jesteście wyrywani przez sekretarza na tzw. dywanik po odbiór wycieczek?

To już przeszłość. Fakt, że dawniej mieliśmy zadania stawiane przez partię np. wyznaczone nam limity członków, których mieliśmy w ściśle określonym terminie przekazać w szeregi PZPR, byliśmy obligatoryjnie zobowiązani do organizacji wspólnych imprez. Teraz nie ma o tym mowy. Partia nie ingeruje w nasze sprawy.

A „Solidarność”? Jak widzisz możliwości współpracy z tą organizacją?

Są one bardzo duże. „Solidarność” reprezentuje niemal całą załogę, ma jej młodą część. Związek zawodowy może pomóc młodzieży zarówno materialnie jak i poprzez swoją siłę i autorytet. Chcemy współpracować chociażby w zakresie spraw socjalno-bytowych. Mamy już zresztą pozytywne przykłady takiej współpracy na wydziałach naszej huty: wspólne zarządzanie wycieczek, konkursów bhp, rajdów turystycznych.

Nie stawiacie zatem, śladem partii wymogu tzw. samookreślenia się?

Nie. Nam nie przeszkadza, że nasi członkowie należą równocześnie do „Solidarności”. Jest ich tam zresztą prawie 100 proc.

Wróćmy do spraw bardziej przyziemnych. Co czynicie, by ulżyć losowi młodzieży w HiL, zwłaszcza młodym rodzicom?

Mówiłem już o losowaniu atrakcyjnych towarów. Poza tym umarzamy spłaty kredytów dla młodych małżeństw, w wyniku umowy ze spółdzielnią mieszkaniową umożliwiamy naszym członkom odpracowywanie wkładów...

Przyznasz, że to jednak niewiele...

Tutaj znowu powraca sprawa naszych możliwości kompetencyjnych. Wszystkie problemy w każdym razie dostrzegamy i przedstawiamy czynnikom w gestii których leżą odpowiednie decyzje.

Jak widzisz przyczynę organizacji młodzieżowej na terenie zakładu pracy. Kryzys nie będzie przecież trwał wiecznie, choć na razie się na to zanosi?

To złożony problem. Jesteśmy okrzestowani jako organizacja społeczna i polityczna. Dzisiaj tematem nr 1 są jednak sprawy podstawowe, socjalne i to one, choć nie jest ona wygodna musimy jak najlepiej spełnić. A na przyszłość? Chcemy być po prostu rzecznikiem najszerzej pojętych interesów młodzieży.

Rozmawiał: ADAM RYMONT

## AKTUALNOŚCI

28 listopada (godz. 20.00) w Klubie Młodych odbędzie się oficjalnie zakończenie XXVIII Spartakiady Pracowników HiL. W tym roku wzięło w niej udział ponad 4000 osób, a zwycięzcy 18 konkurencyjnych indywidualnych i zespołowych podczas sobotniej imprezy otrzymają dyplomy, puchary i nagrody rzeczowe.

Po zakończeniu uroczystości — tradycyjny bal sportowca.

W ubiegłym tygodniu podawaliśmy informacje o zimowych wycieczkach do CSRS. Niestety, trudno być obecnie prorokiem w kwestii wojaży zagranicznych za miesiąc. Jak się dowiadujemy „Juventur” zmuszony został do zmiany terminu i ilości wyjazdów.

Zamiast dwóch wycieczek otrzymaliśmy jedną: 19—21 XII 1981. Cel: Wysokie Tatry, koszt: 1350 zł i wymiana dewiz: 240 koron pozostają te same.

W Zakładzie Koksochemicznym odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Przewodniczącym ZZ ZSMP w tajnych wyborach został Eugeniusz Krajewski.

## Bienieżyce dziękują uczniom

Sesyjne podziękowanie uczniom i wychowawcy klasy 6B w szkole nr 105 w Nowej Hucie za pracę społeczną przy porządkowaniu terenów i upiększaniu ogrodu Bienieżyce Wieś — składa w imieniu mieszkańców Komitet Osiedlowy.

## SOBOTA — Program I: 9.00 „Sobótka”

10.25 „Powstanie listopadowe” — woj. film dok. 10.55 „Gwiazdozbiór”, 11.45 1 anten, 11.50 Węgierski film animowany dla dzieci, 12.00 Szkoła tańca, 12.15 Doktor Mózg prezentuje, 12.30 Wejście do sanktuarium, 12.45 Słowa obrazy, 12.55 13 punktów rzecz o zbrojeniach, 13.10 Za 10 pytań na Węgry, 13.15 Telewizyjny infokult, 13.45 Sobota z „polityką”, 14.15 Aktor i piosenka, 14.50 Sobota z... „polityka” (2), 15.25 Wszystkie stworzenia duże i małe (2) ang. serial obcy, 16.10 Dziennik, 16.30 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej, 17.30 Monitor sejmowy, 18.00 Piosenki Marka Grechuty, 18.20 Historia na płótnie, 18.50 Dobranoc, 19.00 Przeboje piosenek francuskiej, 19.30 Dziennik, 20.15 Do krwi ostatniej — (2) „Oni i my”, 21.15 Program kabaretowy, 22.05 Kultura 81, 22.35 Dziennik, 22.50 „Ad mundi finem” — poezja powstania listopadowego.

Program II: 12.35 Co słychać w Polsce? 13.00 Kino oko, 14.30 „Muppet show”, 15.00 Magazyn morski, 15.30 Wilon przedstawia, 16.00 Co słychać w świecie, 16.30 Magazyn reporterów, 17.00 Skąd my to znamy? 17.30 Finał mistrzostw świata w gimnastyce, 18.00 Sławka większa niż tydzie (3), 19.00 Program lokalny, 20.00 Najśmieszniejsze gagi, 20.30 Turniej pomyśłów, 22.05 Komisarz Moulin „Odpiływ” — film fab. prod. franc. 23.20 Dziennik.

NIEDZIELA — Program I: 9.00 Telerezek, 10.30 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej 11.15 Dziennik, 12.00 I liga piłki nożnej, 14.00 „Koh, mój przyjaciel” franc. film dok. 14.25 Losowanie dużego lotka, 14.40 „Przygody Sindbada”, 15.05 Program publicystyczny, 15.35 Konferencja prasowa Min. Kult. i Sztuki — Józefa Teichmy (cz. 2), 16.10 „Caldwell” — reportaż, 16.40 „Lalka” (7) — film TP, 18.00 Przeboje zespołu „2 + 1”, 18.10 Raport TWN, 18.40 Zespół „Po drodze” śpiewa ballady, 19.10 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.15 „Józefina i Napoleon” 21.

## 21.55 Sportowa młodzież, 22.45 Górcian z Krzysztofem Zanussi.

Program II: 10.00 „W spokojna”, 10.30 W statyni kinie „Kobiety nad przepaściami” film pol. 12.00 „Uljos historii”, 12.30 Przeboje tygodnia, 13.30 „Co miałem zrobić”, 14.00 Mistrzostwa świata w piłce nożnej CSRS — ZSRR, 15.00 „Cyklicy świata”, 16.00 Ewa Piątkowska przedstawia, 16.30 „Samochody i ludzie” (2), 17.30 Teleturcja, 18.00 „Szarłatna litera” (3) film obcy, produkcji RFN, 19.00 „Przygody z przyrodą”, 20.00 Finał mistrzostw świata w gimnastyce, 20.30 „O krok dalej i o metr wyżej”, 21.00 Zdobniew Proszowski przedstawia, 21.30 „Jutro poniedziałek”, 22.00 „Sierżant Anderson” film fab. prod. USA, 23.00 Dziennik.

PONIEDZIAŁEK — Program I: 10.30 Dziennik, 10.50 „Zwierzyniec”, 17.20 „Giełda”, 17.50 „Skarbiec”, 18.20 „Wszystko o reformie”, 18.50 Dobranoc, 19.00 „Perły i dukaty” — film pol. 19.30 Dziennik, 20.15 Teatr telewizji — Lope de Vega — „Pieśń ogrodnika”, 21.35 Program public. 22.35 Dziennik.

Program II: Dzień jugosłowiański w telewizji polskiej, 18.15 „Podium” — program public. 19.00 Program lokalny, 20.00 „Co za dzień” — film fab. 21.00 „Rock and roller”, 21.30 24 godziny, 21.40 „Jugosławia 81”, 22.00 „Oliver Mandic przedstawia...”, 22.25 „Co nowego w Belgradzie?”, 22.40 „Na swój sposób” — prog. roz.

WTOREK — Program I: 9.55 Dla szkół, 16.30 Dziennik, 16.50 „Michałki”, 17.20 Dla młodych widzów: „CDN”, 18.10 Rolnicze rozmowy, 18.20 „Interstudio”, 18.50 Dobranoc, 19.00 „Perły i dukaty” — „Ping pong” — film pol. 19.30 Dziennik, 20.15 Filma fabularny, 21.40 „Listy o gospodar-

## TELEWIZJA

### 21.55 Tenis Europa — USA, 22.55 Dziennik.

Program II: 17.45 Język ang. 18.20 „Kultura a reforma gospodarcza”, 19.00 Program lokalny, 20.00 „Galeria 36 milionów”, 20.30 „Ambasador” Sławomira Mroczka, 21.00 „Nie będzie requiem dla rękaw” — prog. publ. 21.20 „Zielnik”, 21.40 „Piosenki o miłości”, 22.00 24 godziny, 22.10 Wtorek melomana.

SRODA — Program I: 9.00 Dla szkół, 16.30 Dziennik, 16.50 Kino tel. najmłodszym, 17.30 „Dom i my”, 17.40 Prog. publ. 18.20 Puchar świata w narciarstwie alpejskim, 18.50 Dobranoc, 19.00 „Perły i dukaty” film pol. 19.30 Dziennik, 20.15 „Klika pytań na tematy osobiste” radz. film obcy, 21.50 Program publ. 22.15 Tenis Europa — USA, 22.45 Dziennik.

Program II: 17.15 Język franc. 17.45 „Młoty polskie”, 18.20 „Kapitan Nike” — rep. film, 19.00 Program lokalny, 20.00 „Powrót Lechosława Goździka” — rep. 20.30 „Porozumienie społeczne”, 21.00 „Alcja w krainie czarów”, 21.30 24 godziny, 21.40 Magazyn satyryczny, 22.00 Śpiewa zespół „Pro contra”, 22.20 „Kto się boi Hasióra?”, 22.40 Koncert organowy.

CZWARTEK — Program I: 11.00 Dla szkół, 16.30 Dziennik, 16.50 „Czwartek TDC”, 17.45 „Poligon”, 18.10 Rolnicze rozmowy, 18.30 „Sonda”, 18.50 Dobranoc, 19.00 „Przebiegi podziemne” film pol. 19.30 Dziennik, 20.15 „Runda” weg. film krym. 21.40 „Pegaz”, 22.15 Tenis Europa — USA, 22.55 Dziennik.

Program II: 17.45 Język ros. 18.20 „Fajnoty i sensacje małej kinematografii”, 19.00 Program lokalny, 20.00 NURT, 21.30 24 godziny, 21.40 Wieczór filmowy. Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie.

### Proponujemy:

KINA

SWIT godz. 16.15 i 19.00 „Kazio-rozes I” prod. USA, od 18 lat, następny program: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Śmierć szlachy skorumpowanego” prod. francuskiej od 16 lat.

SWIT mała sala od 26 do 29 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Prom do Szwecji” prod. polskiej, od 15 lat, od 30 bm. do 3 grudnia br. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Beethoven” prod. NRD, od 12 lat.

poranek niedzielny 29 bm. godz. 13.00 „Przygody Calineczki” prod. japońskiej, b/o.

SWIATOWID godz. 15.45 „Powrót Meezagodzilli” prod. japońskiej, od 12 lat, godz. 16.00 i 20.15 „Mandingo” prod. wł.-USA, od 18 lat, od 1 grudnia br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gorączka sobotniej nocy” prod. USA, od 18 lat.

SWIATOWID mała sala od 26 do 29 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Proces poszlakowy” prod. japońskiej, od 18 lat, od 30 bm. do 1 grudnia br. godz. 15.00 i 19.00 „Polonia Restituta”, prod. polskiej, od 15 lat, od 2 do 6 grudnia br. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Imperium namiętności” prod. japońskiej, od 18 lat.

poranek niedzielny 29 bm. godz. 12.30 „W pustyni i w puszczy” prod. polskiej, część I i II.

KLUBY

CENTRUM KULTURY MŁODZIEŻY I STUDENTÓW „FAMA” os. Willowe 29.

26. XI. 81. godz. 19.00 — Dyskusyjny Klub Filmowy „Nie zaznasz spokoju” reż. M. Waśkowski — prod. polskiej.

30. XI. 81. godz. 20.00 — Jazz Club L.O.F.T. koncert grupy Laboratorium.

1. XII. 81. godz. 19.00 — Kawiarnia Literacka, spotkanie autorskie Marii Jeżewskiej-Swierczyńskiej.

2. XII. 81. godz. 19.00 Klub Publicystyczny „Emigracja zarobkowa” — dyskusja z udziałem ekspertów NSZZ „Solidarność” „Małopolska”.

4. XII. 81. godz. 19.00 — Kawiarnia Artystyczna recital Zbigniewa Książka.

## KRÓLEWSKA MONETA W MPIK

Niedawno w Klubie MPiK przy Placu Centralnym odbył się niezwykle ciekawy pokaz Odnak, Odnaczeń i dokumentów związanych z Państwem Polskim, Wojskiem Polskim, oraz ciekawymi wydarzeniami naszej historii. Zbiory prezentowały prywatni kolekcjonerzy, którzy również z zadziwiającą dokładnością objaśniali fakty związane z pochodzeniem i ustanowieniem poszczególnych odznaczeń.

Niezwykłym bogactwem imponował zbiór Mariana Friedricha, który jest kolekcjonerem Odnak i Odnaczeń już ponad 40 lat.

Kolejną prezentacją pt. „Polska moneta królewska” odbędzie się w dniu 10 grudnia br. Gorąco radzimy zapamiętać i skorzystać z tak rzadko zdarzającej się okazji.

## WYSTAWA LITOGRAFII

Innym godnym odnotowania wydarzeniem w działalności MPiK, było otwarcie w dniu 18 bm. wystawy litografii Harald Metzkesa — znanego malarza i grafika NRD. Uroczystego otwarcia wystawy, w którym uczestniczył kierownik Ośrodka Kultury i Propagandy NRD Bernard Knackow — dokonał kierownik Galerii mgr Mieczysław Watorrek; W części oficjalnej spotkania wystąpił znany artysta grafik Piotr Schneider, zapoznając zebranych z ogólnymi zagadnieniami techniki i powstawania grafiki. Prace H. Metzkesa można oglądać w Galerii MPiK do 30 bm.

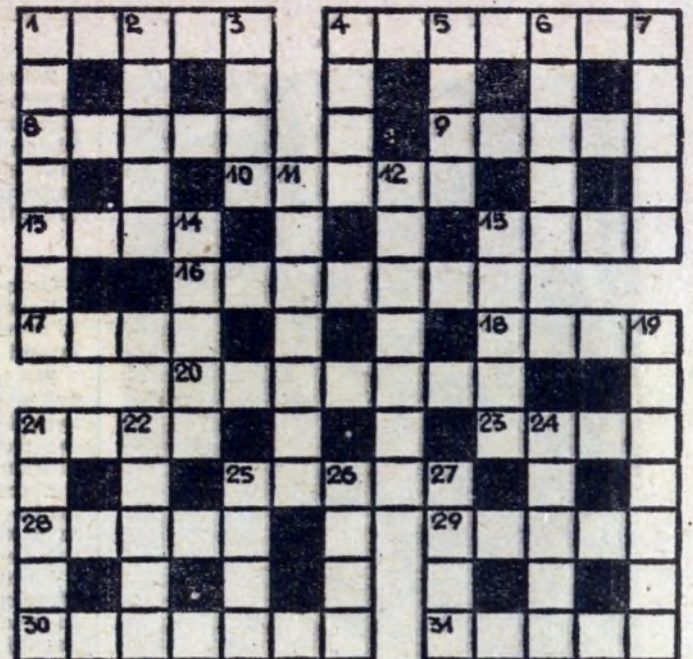
Miłośnicy muzyki POP mieli natomiast nie lada okazję posłuchania „nagrań” oraz bliższego zapoznania się z historią legendarnego już zespołu. We wtorek bowiem, w dniu 24 bm. odbył się wieczór muzyki pt. „kariera zespołu The Beatles”. Prezentorem programu był Waldemar Krajnik.

AURELIA KOGUS

# KOMBINATOREK



# KRZYŻÓWKA



**POZIOMO:** 1. powiedzenie oklepane, pusty frazes, 4. obrączko-  
we zgrubienie w zdźblach roślin z rodziny traw, 8. jednostka  
objętościowa ładunku okrętowego w Anglii, 9. 1/16 funta angiel-  
skiego (28,35 g.), 10. orator, krasomówca, 13. imię Stirnera, 15.  
stadium, 16. czarna w klasie, 17. szablon retoryczny (uarte  
zwroty, sady, znane cytaty), 18. zorganizowana grupa przestęp-  
ców, banda, 20. wylapuje byki, 21. 1/100 funta bryt., 23. złożone  
w stertę siano, słoma, 25. członek partii konserwatywnej w An-  
glii, 28. karność, dyscyplina, 29. zamek błyskawiczny lub ciastko  
z kremem, 30. osutka, egzantema, 31. na trawie lub na głowie.

**PIONOWO:** 1. fiirciarz, uwodziciel, 2. uchwyt zakładany na  
pedał roweru dla przytrzymywania nogi, 3. człowiek niegodzi-  
wy, popełniający haniebne czyny, 4. ssak owadożerny lub urzą-  
dzenie do drażenia wąskich poziomych kanałów podziemnych,  
5. wawrzyn, 6. naród, narodowość, 7. lek, niepewność, 11. zakaz  
wywozu z danego kraju lub przywozu określonych towarów, 12.  
przedmiot, rzecz; przedmiot poznania i działalności człowieka  
(l. mnoga), 14. przewoźnikiem na nim był Charon, 15. służący,  
lokaj; przen. lizus, pochlebca, 19. pierwszy kosmonauta, 21.  
gwałtowny ruch, prąd (powietrza), pęd, 22. leń, próżniak, wal-  
koń, 24. dawna duża moneta srebrna, 25. ruchome schodki  
spuszczone ze statku, 26. prawy dopływ górnej Wisły, 27. zespół  
cech działających pociągająco na osobę płci przeciwnej.

Wśród czytelników, którzy do dnia 3 grudnia nadesłali prawil-  
dłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI**

**POZIOMO:** 1. kwesta, 4. oberek, 9. laser, 10. macki, 11. edykt, 12.  
astat, 15. staw, 18. mada, 20. antykwa, 21. dryl, 22. gont, 23.  
etatyżn, 24. kant, 26. amok, 29. sagan, 32. impet, 33. aster, 34  
Atlas, 35. armata, 36. Oregon.

**PIONOWO:** 1. kosoms, 2. edycja, 3. talia, 5. beret, 6. ruty-  
na, 8. oset, 13. satrapa, 14. Arktyka, 16. trema, 17. walet, 18.  
magma, 19. dingo, 24. klinga, 25. napalm, 27. mityng, 28. kar-  
ton, 29. start, 30. gałą, 31. Naser.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki  
w „Głosie Nowej Huty” nr 47 z dnia 13.11.81 r. wylosowali:  
Lucyna MOSIO — 31-970 Kraków, os. Zielone 16/15, Marek  
RAMUS — 31-964 Kraków os. Krakowiaków 41/9 i Euge-  
niusz IMIOLEK — 31-804 Kraków os. Na Lotnisku 21/11.

**UWAGA!** Nagrody wysłamy pocztą.

**Zapraszamy na lodowisko**

Ośrodek Sportu i Rekreacji HIL zaprasza wszystkich na  
lodowisko, które czynne jest w każdą środę w godz. 14.00 —  
19.30, oraz w soboty i niedziele w godz. 9.00 — 19.30,  
przy hali Hutnika al. Igolomska



Rys. J. MATRAJ

MARCEL AYPE

Tłumaczył: LUDWIK MIKRUT

## Kartki na życie

(odc. 3)

Mała natomiast przyjmuje swój los  
bardziej filozoficznie.

W ciągu dnia spotkałem kilka osób,  
których dekret nie obejmuje. Ich obo-  
jętność i niewdzięczność w stosunku  
do skazańców jest wręcz obrzydliwa.  
Nie tylko, że to podle i niesprawiedli-  
we zarządzanie wydaje im się całkiem  
naturalne, to jeszcze na domiar nie  
ukrywają swojego zadowolenia. Nigdy  
dość potępiania dla ludzkiego egozimu.

18 lutego

Odstałem trzy godziny w kolejce po  
moją kartkę życia. Było nas tu pod  
merostwem, słocznym w podwójnym  
rzedzie, około dwa tysiące nieszczęśli-  
ków poświęconych apetytowi-mas pracu-  
jących. A był to tylko pierwszy rzut.  
Jeśli o proporcje chodzi, to starcy sta-  
nowili mniej więcej połowę. Było sporo  
ślicznych młodych kobiet, których  
smutne twarze zdają się mówić „Ja je-  
szcze nie chcę umierać”. Sporo było  
pań najstarszej profesji świata. Dek-  
ret dotknął je szczególnie ostro ska-  
żując na siedem dni życia w miesiącu.  
Przedemną jedną z nich skarżyła się,  
że w takiej sytuacji jest skazana na  
uprawianie tego zawodu do końca ży-  
cia, bo w ciągu siedmiu dni żaden  
mężczyzna się do niej nie przywiąże.  
Nie jestem tego taki pewien.

W kolejce rozpoznałem ze wzrusze-  
niem i co tu ukrywać, z drobną sa-  
tisfakcją, kolegów z Montmartre — pi-  
sarzy i artystów. Céline, Gen, Paul,  
Daragnes, Fauchois, Tintin, d’Esparbes  
i wielu innych.

Celine był w paskudnym nastroju,  
twierdził, że to kolejna machinacja ży-  
dowska. Myślę że jego nastrój zaciem-  
nia mu umysł i nie pozwala jasno ro-  
zumować. W tym konkretnym przy-  
padku na pewno się mylił, bo dekret  
przyznaje wszystkim Żydom, bez  
względów na wiek, zawód czy pozycję  
społeczną, pół dnia życia w miesiącu.  
(c.d.n.)



## FRASZKI

**SMUTNE**

Zalobnym akcentem  
po rzezi małych świnek  
jest (to konsekwentnie!)  
mięсны czarny rynek.

**Z OSTATNIEJ CHWILI**

Podobno Polak niektórzy  
wplynła zbędne banknoty  
w skupie makulatury —  
kilogram po pięć złotych.

**CZŁOWIEKOWI**

By nadmiar w uc i napięć  
rozładować mógł,  
jednemu potrzebny przyjaciel  
a drugiemu — wróg.

**METAMORFOZA**

Lew — w ciemnościach,  
pies — w półcieniu,  
szarak — w pełnym  
oświetleniu

ZOFIA DROZDZ

**Przeboje DTW**

Chórek mistrzów finezyj-  
nej propagandy made in  
DTW wciąż śpiewa ten sam  
refren:

„Od rejestracji „Solidarno-  
ści Wiejskiej” mijają wieki,  
a na stołach dalej pu-  
sto”.

Nie tak pusto jakby się  
z okienka wydawało. Leżą  
tam liczydła, a chłop ku  
zdziwieniu ministrów wie  
jak się z liczydłem obcho-  
dzić.

Wytrwałym mistrzom  
proponujemy zmianę re-  
pertuaru i lansowanie prze-  
boju:

My tu gadu, gadu,  
lecz w tym prawdy  
ani śladu.  
(raf)



Rys. PAWEŁ WARCHOL

Przećiętny Polak mówi podobno dzisiaj o kry-  
zysie, pustych sklepach i wyjeździe na „saksy”. Tych,  
którzy chcieliby wyjechać jest jeszcze więcej. Pra-  
ca oplatana w twardej walucie, wizja szybkiego  
dorobienia się jest nader zachęcająca. Kolejki w  
biurach paszportowych są nadal imponujące, wy-  
działy konsularne zachodnich ambasad nie mogą  
poradzić sobie z tłumem amatorów na wizy. Ci  
ostatni — jak się okazuje — stanowią znakomitą  
okazję dla różnego autoramentu oszustów.

Oszustem — co do tego nie ma już żadnych wąt-  
pliwości — jest 37-letni Roman P. Ten wzbudza-  
jący zaufanie pan swoją przestępczą działalność  
rozpoczął przed kilkunastu laty. Najpierw pracu-  
wał w „branży mieszkaniowej”, potem bawił się  
w pośrednika handlu samochodami aby w konse-  
kwencji na 3 lata wylądował w więzieniu. Po od-  
zyskaniu wolności Roman P. uporządkował swoje  
sprawy osobiste — tzn. rozwiódł się — i dalej  
robił to, co robić umiał najlepiej. A więc oszuki-  
wał bliźnich. Po pierwszym, więziennym doświad-  
czeniu robił to jednak ostrożnie, bardziej przemy-  
ślanie. Nie na tyle jednak sprytnie by jego osobą  
ponownie nie zajął się prokurator. Roman P. po  
raz drugi stanął przed obliczem sądu i po raz dru-  
gi nie spotkał się z pobłażliwością Temidja.

my wyrok także opiewał na karę 3 lat pozbawienia  
wolności i wysoką grzywnę.

Przez pewien okres czasu o Romanie P. było  
sicho. Jego nazwisko pojawiało się w milicyjnych  
dokumentach ponownie na przełomie wiosny i lata  
bieżącego roku. Pojawiło się zaś dlatego, że taki

**Kronika Sądowa**

## SAKSY

„specjalista” jakim jest Roman P. nie mógł prze-  
puścić znakomitej okazji, którą przyniósł ze sobą  
masowy exodus Polaków. Roman P. postanowił  
zabawić się pana, który może załatwić wszystko.  
Nie tylko zresztą tu, w kraju, lecz także i daleko  
poza jego granicami.

Czegóż nie oferował Roman P.? Oferował przede  
wszystkim błyskawiczne załatwienie paszportów,  
dlugoterminowych wiz, gwarantował pracę głównie

w Austrii, RFN, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii,  
a gdy zaszła taka potrzeba to nawet w Stanach  
Zjednoczonych i Kanadzie, obiecywał załatwienie  
urlopów bezpłatnych dla amatorów jedynie kilku-  
nastomiesięcznych czy kilkuletnich pobytów w kra-  
jach zachodniego dobrobytu. Oczywiście Roman P.  
nie działał bezinteresownie lecz za swoje usługi  
pobierał opłaty. Najchętniej przyjmował dolary nie  
gardząc jednak i złotówkami.

Obietnice i zapewnienia Romana P. już na miłą  
śmierdziły oszustwem. Mimo jednak tego ludzie  
w nieogarniętej swojej naiwności wierzyli nacią-  
gaczowi płacąc mu stosunkowo wysokie sumy. Obli-  
czono, że Roman P. w ciągu zaledwie kilku mie-  
sięcy swojej działalności „zagranicznego pośrednika”  
oszukiwał rodaków na kwotę 1.375 dolarów i 35.500 zł.  
Roman P. kiedy przyszło do śledztwa z pełną  
szczerością wyjawiał przesłuchującym źródła swoich  
oszukiwanych sukcesów: ludziom należy mówić to,  
w co chcą wierzyć i obiecywać załatwienie tego,  
o załatwieniu czego intensywnie marzą. Sukces bę-  
dzie zapewniony!

Los Romana P. znajduje się teraz w rękach są-  
du. Prokurator skierował już tutaj akt oskarżenia  
traktując swojego „klienta” jako niepoprawnego  
recydywistę. Niebawem rozpocznie się proces.

J. HAŚDEREK

Piłkarskie korki można powiesić na kołku

# Złe zaczęli, fatalnie skończyli



Newsosła minę miał w Bydgoszczy trener Hutników Zenon Baran.  
Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

## Jak kto grał?

Ocena gry zawodników Hutnika (w nawiasach podajemy ilość gier): Karaś 74 (15), Putek 74 (15), Kil 71 (15), Stokłosa 67 (14), Orzel 64 (15), Wiącek 61,5 (13), Kruszez 59 (13), Sysło 58 (13), Bargiel 57,5 (15), Kocoń 57 (15), Przybyłowski 50 (14), Kot 17(5), Karaś II 17 (5), Tyrka 17 (5), Głanowski 11 (4), Bolek (2), Rączka 3 (1).

W przypadku kontuzji lub choroby zawodnikowi doliczono średnią ilość punktów z pozostałych gier.

## Snajperzy wystąp!

Przybyłowski 7 goli, Stokłosa 5, Orzel i Putek po 3, Bargiel, Kruszez, Tyrka i Wiącek po 1 i 1 samobójcza w meczu z Cracovią.

Zakończyła się jesienna runda rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. W ostatnim meczu Hutnik skompromitował się klęską w Bydgoszczy. Słabej formy nie usprawiedliwiła nawet fakt, że nie grał główny dyrygent zespołu Stokłosa (wypadek samochodowy — zawodnik wyszedł prawie bez obrażeń), i że Karaś grał z kontuzją.

## ZAWISZA — HUTNIK 4:1

Oceny indywidualne Hutnika:  
Kocoń 1, Karaś 3, Wiącek 2, Kruszez 2, Bargiel 2, Putek 3, Orzel 2, Sysło 3, Tyrka 3, Przybyłowski 2, Głanowski 2.

Złe rozpoczęli tegoroczne rozgrywki piłkarze Hutnika. W trzech spotkaniach z Błękitnymi, Rakowem i Avią zdobyli zaledwie jeden punkt strzelając jedną bramkę. Później przez kilka kolejek w niezłym stylu gonili rywali, po drodze 3:0 wygrali z obecnym liderem Cracovią, by w końcówce znów bardzo wyraźnie obniżyć loty. Gdyby nie ta zadyżka na finiszu Hutnik mógłby nawet przewodzić całej stawce.

Teraz czas na odpoczynek i leczenie kontuzji. Hutnicy przez dwa tygodnie korzystać będą z zabiegów w Swoszowicach. Przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek rozpoczną się po świętach.

## TABELA — JESIEŃ 81

1. Cracovia Kraków	15	20	18—11
2. Radomiak Radom	15	19	17—13
3. Stal Stalowa Wola	15	18	30—17
4. Hutnik Kraków	15	17	23—16
5. Błękitni Kielce	15	17	18—14
6. Avia Swidnik	15	17	15—13
7. Wisła Płock	15	16	17—14
8. Polonia Bytom	15	16	23—22
9. Górnik Knurów	15	15	19—18
10. Olimpia Elbląg	15	15	20—18
11. Raków Częstochowa	15	15	15—22
12. Zawisza Bydgoszcz	15	12	14—17
13. Resovia Rzeszów	15	12	12—16
14. Broń Radom	15	12	19—26
15. Gwardia Szczepitno	15	11	17—27
16. Stal Rzeszów	15	8	8—23

## IMPREZY SPORTOWE

koszykówka  
II liga pań

### HUTNIK — TĘCZA

28.XI — godz. 13

koszykówka  
II liga męska

### HUTNIK — KORONA

28.XI — godz. 11

Mecze koszykówki w hali  
Hutnika Al. Igołomska

tenis stołowy  
I liga pań

### WANDA

### MDK CHELMNO

28.XI — godz. 18

29.XI — godz. 9

hala Wandy  
ul. Bulwarowa

## IMPREZY SPORTOWE BEZPŁATNE

koszykówka  
(puchar  
im. Michałowskiego)

### HUTNIK — KRAKUS

27.XI — godz. 18.30

Szkoła nr 144  
os. Bohaterów Września

### HUTNIK — WISŁA II

(juniorci starsze)

28.XI — godz. 15

hala Hutnika Al. Igołomska

boks

### HUTNIK — WISŁA

(Małopolska liga juniorów)

28.XI — godz. 15

przy Al. Igołomskiej  
hala bokserska

## SPOD KOSZA

### Mecz zamiast obiadu

### ODRA — HUTNIK 47:92

Najwięcej punktów dla Hutnika zdobyli: Donice 22, Maciejewska 16 i Wereda 14. Do końca pierwszej rundy II ligowych rozgrywek pozostała tylko jedna kolejka. Hutnik gra z Tęczą 28.XI o godz. 13.00. Ktoś widocznie doszedł do wniosku, że na obiad dziewczęta i kibice mogą mieć... mecz.

### U juniorów

W centralnej lidze juniorów Hutnik pokonał AZS Lublin 95:69. Najwięcej punktów dla Hutnika zdobyli: Sroga 29, Janczura 26 i Pazdański 20.



## Najpierw wojsko, potem gwardia

Ostatnie mecze pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy piłki ręcznej rozegrał Hutnik we własnej hali ze Śląskiem. Krakowianie stracili w nich trzy punkty i Kaluzińskiego, któremu już w pierwszym spotkaniu odnowiła się kontuzja.

### HUTNIK — ŚLĄSK 29:29 i 28:32

Najwięcej bramek dla Śląska strzelił Klempel 25, a dla Hutnika Kozielec 18.

Sytuacja w czołówce wygląda następująco:

1. Śląsk	18	31	583—469
2. Wybrzeże	18	30	504—462
3. Hutnik	18	26	531—460
4. Anilana	18	22	454—427
5. Grunwald	18	19	462—474

Układ w tabeli odzwierciedla układ sił w lidze. Hutnik ma minimalne szanse by w drugiej rundzie wyprzedzić wojskowych z Wrocławia lub gwardzistów z Gdańska. Z obu drużynami grać będzie bowiem na wyjazdach.



Fot. WIESŁAW KSIAŻEK

## Chcesz grać w tenisa stołowego?

BKS Wanda ogłasza nabór dziewcząt i chłopców w wieku od 10 do 15 lat do sekcji tenisa stołowego. Zapisy odbywają się codziennie od godz. 15.00 u trenera S. Wcisło w hali sportowej klubu przy ul. Bulwarowej 8.

## Czyżycki na 12 miejscu

Młody tenisista stołowy Wandy Bogdan Czyżycki startując w reprezentacji Polski w międzynarodowym turnieju juniorów młodszych w Dunajskiej Stredzie (CSRS) zajął 12 miejsce w turnieju indywidualnym. W deblu wraz z Kęskiewiczem z Dzierżonowa uplasowali się na miejscu 5—8.

## TURYSTYKA I REKREACJA

### WSPOMNIENIA Z BIALOWIEŻY, WYCIECZKA DO PULAW I SANDOMIERZA

**B**ardzo aktywnie poczyna sobie tego roku Komisja Turystyki Pieczęć Oddziału PTTK Kombinateu HiL. Zorganizowała wiele wartościowych imprez i przede wszystkim dobrze przysłużyła się sprawie krajowej turystyki. Wzięła udział w dwóch wyprawach. Bardzo udaną była wyprawa turystyczna do Białowieży i w rejon północno-wschodniej Polski. Echem jej, kolorowym wspomnieniem, stało się ostatnie spotkanie w Klubie Turystów HiL. Wyświetlili na nim przeżycia z wyprawy. Były to piękne obrazy. Wspomnienia z wyprawy odżyły więc na nowo...

Na zakończenie tegorocznego sezonu

KTP odbyła się niestety udana od poprzedniej wycieczka, której szlak wiodł przez Pulaw, Kazimierz Dolny, Sandomierz do Baranowa Sandomierskiego. Uczestniczyli w niej, wspólnie, turyści piesi oraz członkowie Klubu Fotografii Krajoznawczej. A więc znów za jakiś czas możemy oczekiwać dużej porcji kolorowych przeżyczeń.

Tę kolejną turystyczną eskapadę z cyklu „Poznajmy piękno kraju” prowadził przew. KTP kol. Ludwik Jędrzejczyk.

### STRZAL W... DZIESIĄTKĘ

Miły list z podziękowaniami nadszedł do Zarządu Fabrycznego LOK w hucie. Osrodek Wczasowy i Kolonia wyraża w nim serdeczne podziękowania grupie aktywistów tej organizacji za wkład społecznej pracy. Do podziękowań tych dołączają się uczestnicy kolonii w Pivniczej, Nowym Sączu i Wierchomli Małej, którzy brali udział w zawodach sprawnościowo-obronnych.

W liście czytamy m. in. „Dziękujemy za doskonałe przygotowanie i sprawne przeprowadzenie konkurencji zawodów obronnych. Szczególne wyrażenie uznania należy się p. Jerzemu Skarke za jego zaangażowanie w przygotowanie i przeprowadzenie zawodów,

oraz zespołowi w składzie: Jan Grębski, Józef Placha, Aleksander Bochenek, Stanisław Podsiadło i Krystyna Moczan.

Ilość młodzieży uczestniczącej w tych zawodach świadczy o dużej ich atrakcyjności (szczególnie dla chłopców). Układ konkurencji dał młodzieży możliwość wykazania się sprawnością fizyczną i szybkością oka. W wielu przypadkach udział w zawodach stał się okazją do zdobycia pierwszego w życiu wyróżnienia w postaci dyplomu, czy medalu, a dla młodzieży w tym wieku ma to ogromne znaczenie i stanowi zachętę do dalszego czynnego uprawiania sportu. Jednocześnie wyrażamy nadzieję, że Zarząd Fabryczny LOK ze zrozumieniem i przychylnością odnie się do organizacji podobnych imprez w okresie akcji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w 1982 roku.

### KILKA LICZB...

Nie pora jeszcze na podsumowanie całorocznej działalności PTTK w służbie hutniczej załogi, można już jednak coś powiedzieć o turystyce pieszej. Łącznie we wszystkich imprezach KTP uczestniczyło w br. 3.315 osób. Gdy porównamy tę liczbę z wynikiem ubiegłorocznym okaże się, że nastąpił wzrost

o 1073 osoby. Rezultaty trudno wprowadzić uznać za imponujące, ale pomyślny, tyle ludzi spośród hutniczej załogi udało się zainteresować turystyką, wywieść na świeże powietrze i skierować na turystyczny szlak.

### BPP „ORBIS” NOWA HUTA OFERUJE:

- duży wybór wczasów grupowych i indywidualnych na Węgrzech, w Austrii, a także wczasów krajowych,
- Sylwestra w Budapeszcie, w hotelu „Astoria”.

### WKRÓTCIE NA NARTY!

Teraz już czas pomyśleć o zimie i o nartach. Nasz Klub Narciarski Oddziału PTTK rozpoczął przygotowania do sezonu. Jak w poprzednich latach odbędą się giełda sprzętu narciarskiego, a dla wszystkich chętnych poprawienia swej kondycji fizycznej odbędą się zajęcia ruchowe. A potem, jak tylko warunki śniegowe dopiszą — już na deski.

O szkółce narciarskiej i o planach Klubu poinformujemy szerzej w następujących numerach „Głosu”.